

RECENZJE, OMÓWIENIA

ROBERT PAWLAK
Warszawa

GROCHÓW W UJĘCIU ANTROPOLOGÓW KULTURY

Problematyka miasta i życia miejskiego stanowi ważny obszar badań współczesnych nauk społecznych. Socjologowie interesują się między innymi rozwojem miast, napływem nowych i odpływem „zasiedziałych” mieszkańców, powstawaniem nowych osiedli, kształtowaniem się nowych ruchów miejskich i wspólnot lokalnych, umacnianiem więzi społecznych, ale też narastaniem konfliktów. „Socjologia miasta jest szczegółową subdyscypliną socjologii, zajmującą się społecznymi aspektami rozwoju miast, zagadnieniami przestrzeni społecznej, procesami urbanizacji oraz problematyką społeczności i zbiorowości w miastach” — pisze Andrzej Majer¹. Dla antropologów ważniejsze są analizy poświęcone powstawaniu i umacnianiu się kultury miejskiej, a w tym mechanizmom powstawania nowych inicjatyw kulturalnych. Te-

mu zagadnieniu została poświęcona praca Karoliny J. Dudek i Sławomira Sikory*.

Książka tych autorów składa się z „Przedmowy”, napisanej przez Wojciecha Bursztę, rozdziału wprowadzającego, siedmiu rozdziałów (nazwanych szkicami), rozdziału metodologicznego. Napisana została przez badaczy uprawiających naukę w sposób interdyscyplinarny. Karolina J. Dudek jest socjologiem, doktorem nauk humanistycznych oraz absolwentką studiów podyplomowych z zakresu politystyki, zarządzania i stosunków międzynarodowych, pracowała jako konsultant i menadżer. Sławomir Dudek jest doktorem habilitowanym, pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie zajmuje się antropologią wizualną i antropologią miasta.

Adres do korespondencji: robertpawlak1976@gmail.com; ORCID: 0000-0003-1199-8673

¹ Andrzej Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 77.

*Karolina J. Dudek, Sławomir Sikora, *Pustynia kulturalna? Siedem szkiców o działaniu na Grochowie*, Wydawnictwo Katedra, Gdańsk 2018, strona 218 (numery cytowanych stron w tekście, w nawiasach).

Przedstawione przez nich badania zostały przeprowadzone w ramach projektu pt. „Oddolne tworzenie kultury. Wielostanowiskowe studium badawcze”, na Uniwersytecie Warszawskim. Celem badań było „[...] zidentyfikowanie kulturowych praktyk społecznych w wymiarze lokalnym oraz udokumentowanie zmian kulturowych w zakresie na przykład spędzania czasu wolnego, wytwórczości, sposobów wspólnego działania i organizowania się” (s. 183). Autorzy opierają się na następującej definicji kultury: „Antropologiczne rozumienie kultury, które przyjęliśmy, wiąże się z szerokim, holistycznym ujęciem przedmiotu badań oraz wymaga uwzględnienia dynamiki zmian kulturowych, zachodzących pod wpływem takich czynników, jak przemiany polityczne i gospodarcze, procesy globalizacji, użytkowanie nowych mediów, w sposób uwzględniający różne wymiary lokalne, społeczne, demograficzne” (s. 183). Tego typu szerokie ujęcie kultury stosował między innymi Stefan Czarnowski, który uważał, że kultura jest zbiorowym dorobkiem twórczego działania minionych pokoleń, systemem zobiektywizowanych znaczeń, „oderwanych od twórców” zespalającym grupy społeczne². Grochów wybrano do badań z dwóch powodów: po pierwsze, osiedle zostało pominięte w diagnozie społecznej opracowanej przez Wydział Badań i Analiz Urzędu m.st. Warszawy; po drugie, obszar ten został uznany przez autorów projektu za obciążony społeczną marginalizacją, a obecnie podlegający procesom gruntownych przekształceń (s. 184).

Zaplecze teoretyczne badań stanowiła koncepcja Michela de Certeau, wyłożona w dwutomowym dziele *Wynaleźć codzienność*³.

Badacze przyjęli założenie, że oddolne praktyki powstają w sieciach działań konstruowanych przez aktorów społecznych. Badano, w ja-

ki sposób ludzie podejmują inicjatywy, jak organizują się, analizowano konteksty tych działań, „pola organizacyjne”, praktyki kulturowe. Do realizacji podjętych zamierzeń wykorzystano obserwacje terenowe, wywiady jakościowe i analizę dyskursu uczestników forów internetowych, w szczególności Facebooka. Podczas obserwacji prowadzono luźne rozmowy i wykonywano zdjęcia, spośród których 53 zamieszczono w książce. Badacze uczestniczyli w spotkaniach organizowanych przez władze dzielnicy i mieszkańców (np. konferencje w urzędach, konsultacje, udział w spacerach tematycznych i grach miejskich, spotkaniach w klubokawiarniach, obchodach wydarzeń rocznicowych). Wywiady prowadzili z użyciem dyspozycji i scenariuszy. Rozpocynały się one od pytań otwartych, wprowadzających do dyskusji. Z krótkiego opisu narzędzia wynika, że miały one charakter konstruktywistyczny i po części wstępnej zadawano pytania szczegółowe, dotyczące kwestii wyłaniających się z opowieści. Niewątpliwie takie podejście wymaga od badaczy dużego doświadczenia, w odróżnieniu od badań z użyciem szczegółowych scenariuszy. Na podstawie obserwacji i rozmów sporządzano notatki terenowe — „zapisy rejestrujące opisy wydarzeń”. Autorzy nie podają, ile ogółem wywiadów przeprowadzono i czy wszystkie przeprowadzili osobiście, czy też część z nich zrealizowali studenci antropologii kulturowej. Zabrakło informacji, jak długie były to wywiady i jaka panowała podczas nich atmosfera. Nie znajdujemy również charakterystyki rozmówców (np. informacji o płci, wieku, wykształceniu). Dałoby to bliższy obraz osób podejmujących oddolne działania społeczne.

Ważna dla badaczy była dokumentacja fotograficzna: „Wiele z badanych kwestii trudno opisać jedynie słowami: zachowania w czasie spaceru miejskiego, sposób aranżacji przestrzeni w czasie pikniku, przebieg rekonstrukcji historycznej — wręcz domagają się zapisu wizualnego” (s. 193). Zdjęcia wykonywano tak, aby nie naruszać prywatności badanych osób i nie upubliczniać ich wizerunku. Przeprowadzoną

² Stefan Czarnowski, *Kultura, vis-a-vis*, Kraków 2019.

³ Michel de Certeau, *Wynaleźć codzienność*, tłum. Katarzyna Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagellońskiego, Kraków 2008.

analizę forów internetowych autorzy nazywają „etnografią Internetu”. Uwzględniła ona komentarze zamieszczone na portalu Facebook oraz forach „Gazety Wyborczej” i portalu twoja-praga.pl. Rozdział metodologiczny znajduje się w ostatniej części pracy i nosi tytuł „O badaniach”. Świadczy to, że kwestie metodologiczne były dla autorów raczej mniej istotne od wyników badań, które przede wszystkim zaprezentowali w książce.

W „Przedmowie” Wojciech Burszta podkreśla, że pracę Karoliny Dudek i Sławomira Sikory wyróżnia oryginalna analiza zmian, jakie zaszły po 1989 roku na terenie stolicy. Czytamy: „To świetna etnograficzna robota miejska”. W rozdziale pierwszym autorzy przyglądają się specyfice Grochowa, jego odrębności i obrazowi w świadomości mieszkańców. Zauważają postęp procesu gentryfikacji osiedla, zastanawiają się nad poczuciem identyfikacji mieszkańców z osiedlem. W ich ocenie wielu mieszkańców sąsiadującego Gocławka nie utożsamia się z nim, postrzegając siebie jako mieszkańców Grochowa. Ciekawe, jak wielu mieszkańców Grochowa nie identyfikuje się z własną dzielnicą. W rozdziale tym zabrakło próby odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule książki? Czy Grochów jest pustynią kulturalną? Co kryje się pod tym pojęciem? Czy jest to dzielnica, w której nie ma ani jednej instytucji kultury? Przedstawiając charakterystykę Grochowa autorzy mogli sportretować ich mieszkańców, ile osób tam mieszka, w jakim są wieku, jaki jest ich poziom wykształcenia. Czy coś Grochów wyróżnia na tle innych dzielnic? „Każdą zbiorowość, nawet najprostszą cechuje pewne zróżnicowanie kulturowe, choćby związane z istnieniem płci, kategorii wieku, pozycji społecznych” – czytamy w podręczniku z antropologii kulturowej⁴.

Pierwszy szkic został poświęcony działalności klubokawiarni Kici Kocia oraz działaniom inicjowanym przez właściciela tego lokalu. Ki-

ci Kocia jest miejscem łączącym działalność gastronomiczną z kulturalną. Lokal mieści się w budynku dawnego banku. Jego wystrój stanowią meble i przedmioty z okresu PRL oraz biblioteka dla gości. W 2015 roku kawiarnia przeniosła się do obecnej siedziby. Prowadzona jest przez dziennikarza, varsavianistę, aktywistę miejskiego i animatora kultury. Na jej terenie organizowane są spotkania mieszkańców, projekcje filmów, koncerty i festiwale. Organizowano tam między innymi spotkania na temat przedwojennego kibucu na Grochowie, bazaru na Placu Szembeka i Ronda Wiatraczna, organizowano spotkania z pisarzami, między innymi z Andrzejem Stasiukiem.

W rozdziale drugim przedstawiono inicjatywy podejmowane przez Stowarzyszenie Szymona Anskiego (przedwojennego pisarza, pochodzącego na cmentarzu przy ul. Okopowej w Warszawie). Działania stowarzyszenia służą przywróceniu pamięci na temat kibucu, działającego w okresie międzywojennym na terenie obecnego Osiedla Ostrobramska. Założycielki organizacji dotarły do materiałów źródłowych na jego temat oraz przedwojennych fotografii. Organizowały spacer tematyczne z mieszkańcami i spotkania w klubokawiarni. Opracowały stronę internetową oraz broszurę na temat kibucu. Swoją wiedzę dzieliły się między innymi podczas Festiwalu Warszawa Singera oraz Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie. Stowarzyszenie dotację na działalność otrzymało z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

W rozdziale trzecim autorzy przedstawiają specyfikę organizowanych przez miłośników Grochowa spacerów miejskich służących rekonstrukcji wydarzeń z przeszłości. Wędrując z grupami autorzy książki przyglądali się narracjom przewodników (wiedza i jej źródła, anegdota i ciekawostki), zachowaniom uczestników spacerów i interakcjom wewnątrzgrupowym (zainteresowanie tematem, przyłączenie się do wycieczek, zadawane przewodnikom pytania), społeczno-demograficznej charakterystyce grup zwiedzających rozmaite miej-

⁴Ewa Nowicka, *Świat człowieka — świat kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 61.

sca i przestrzenie Grochowa. Spacerowanie postrzegano jako „złożone działanie kulturowe”. Badania pokazały, że spacerowały wokół tematów głównych (np. historia konkretnego miejsca), przewodnicy korzystali z rozmaitych źródeł (np. archiwów, gazet), a podczas wycieczek często pokazywali uczestnikom wydruki dawnych fotografii. Krąg osób zainteresowanych poznawaniem Grochowa był dość ograniczony, a podczas wspólnych spacerów często pojawiały się te same osoby. Spacerowały częściej przyciągały mieszkańców osiedla i częściej były to osoby dorosłe niż młodzież. Były one okazją do dyskusji, rekonstrukcji przeszłości, „krokami” przywracania pamięci o minionych czasach, „performatywnym sposobem wytwarzania przestrzeni opowieści” (s. 84).

Rozdział czwarty ukazuje inicjatywy podejmowane przez grupy performatywne i rekonstrukcyjne, związane z pielęgnowaniem wydarzeń historycznych. Autorzy analizowali też nazwy ulic Grochowa, nawiązujących do bitwy pod Olszynką Grochowską. W rozdziale tym, moim zdaniem, zabrakło refleksji na temat napisów pojawiających się w przestrzeni publicznej, które w swoich pracach analizowali Jan Stanisław Bystroń i Roch Sulima. Jak trafnie zauważył Bystroń, napisy na ulicach miast „powstają z bliskim związku z człowiekiem”, są wyrazem jego nastroju, pamiątką jego działań, ale mogą też być żartem, agitacją czy paszkwilem⁵. Autorzy uważają, że wydarzenia rocznicowe są okazją do konstruowania i rekonstruowania wiedzy o przeszłości. Bez wątplenia zamierzeniem organizatorów tych wydarzeń jest przywracanie pamięci o czasach minionych i związanych z nimi ludźmi.

Rozdział szósty poświęcony został rewitalizacji Placu Szembeka oraz dyskusjom na ten temat, które toczyły się w mediach społecznościowych, w szczególności na temat wydatków

publicznych. W opinii dużej części osób, które wypowiadały się na ten temat, nakłady na rewitalizację znacząco przekroczyły potrzeby, a dużą część środków zmarnowano. Plac Szembeka zajmuje ważne miejsce na planie Grochowa, obok Ronda Wiatraczna, uważanego za jego centrum. Znany jest szerzej za sprawą bazaru, który działał tam już w okresie PRL. Mieści się tam również Parafia Najświętszego Serca Marii. Rozdział zawiera ciekawy opis codziennych zachowań mieszkańców w przestrzeni publicznej Placu Szembeka.

Przedostatni szkic nosi tytuł „Wszystkie drogi prowadzą na Paca” jest poświęcony działaniom i inicjatywom podejmowanym w lokalnym centrum kultury, wchodzącym w skład ogólnopolskiej organizacji Centrum Aktywności Lokalnej. Ośrodek powstał od podstaw w 2013 roku. Specyfiką tej instytucji jest nowatorski sposób działania — oferta kształtowa jest oddolnie i wychodzi naprzeciw potrzebom mieszkańców (autorzy książki uważają, że przypomina „świat bez grawitacji”), zajęcia są prowadzone w formie wolontariatu, a udział w nich jest bezpłatny. Centrum nie udziela dotacji organizacjom społecznym. W instytucji odbywają się spotkania, warsztaty, zajęcia języków obcych, działają kluby (np. seniora, osiedlowy).

Ostatni rozdział ukazuje działalność ruchu miejskiego pt. „Kooperatywa Grochowska”, liczącego około 160 osób. Jej członkowie czerpią inspirację z ruchów na rzecz świadomości konsumenckiej, odwołują się do pojęć „zdrowia”, „ekologiczności” i „naturalności”. Grochowska kooperatywa ma charakter spożywczy, a jej członkowie zajmują się ekologiczną żywnością, sprzedawaniem jej między sobą i wymianą poglądów na jej temat. W książce zostały ukazane początki działania kooperatywy i proces przekształcenia jej w fundację.

Książka Karoliny J. Dudek i Sławomira Sikory jest warta uwagi i polecenia. Poszerza i uzupełnia naszą wiedzę na temat rozwoju jednego z osiedli Warszawy. Wraz z pracą Rocha Sulimy poświęconą Saskiej Kę-

⁵Jan Stanisław Bystroń, *Tematy, które mi odradzono*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 109.

pie⁶ i zbiorem prac dyplomowych powstałych w Akademii Pedagogiki Specjalnej pod redakcją Marty Cobel-Tokarskiej, Anny Pokrzywy i Magdy Prokopczuk⁷ stanowi cenne źródło wiedzy

⁶Roch Sulima, *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.

⁷Marta Cobel-Tokarska, Anna Pokrzywa, Magda Prokopczuk (red.), *Miasto na dyplomach*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017.

dla dziennikarzy, miłośników Warszawy, działaczy społecznych i studentów socjologii. Dla mnie — jako mieszkańca Warszawy, zainteresowanego jej historią i współczesnym rozwojem — osobiście jest ona ciekawa. Przełamuje negatywne stereotypy o Grochowie jako obszarze niebezpiecznym i zmarginalizowanym. Okazuje się, że na osiedlu tym powstaje sporo ciekawych inicjatyw, integrujących mieszkańców.